

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

IMIĘNA RZYMSKIE.
Dziś Marcetla P.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 40.
miesięczne złp. 4.

IMIĘNA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Władimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepła podług Réaumur	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 6", 497	— 3°, 2	1", 37	Zaden	Pogoda z Chmurami	
15 12	5, 677	+ 4, 0	1, 38	Pl. Zachodni słaby	" "	
3	4, 200	+ 4, 0	3, 58	" "	Pogoda "	
9	3, 014	— 0, 8	1, 53	" "	" "	

Cześć Urzędowa

[Nadesłane z Missyi Cesarско-Rossyjskiej]

OBWIESZCZENIE.

Ze strony Kijowskiej likwidacyjnej kommissy podaje się do powszechnej wiadomości, iż oprócz skonfiskowanych w Kijowskiej gubernii majątków powstańców, o których też kommissya w miesiącu grudniu 1832 roku jako to: w Gazecie Moskiewskiej pod d. 3 grudnia Nr. 97, Petershurskiej pod dniem 11 i 14 grudnia Nr 6, 7 i 9 i w dodatku Kurjera Litewskiego pod dniem 12 grudnia Nr 147, 148 i 149, również jak w Dzienniku Powszechnym Warszawskim pod dniem 3 Marca 1833 roku uczyniła obwieszczenie, na nowo skonfiskowanemi zostały z zatwierdzenia Kijowskiego wojennego gubernatora, Podolskiego i Wołyńskiego generała gubernatora, generała adjutanta hrabi Levaschoff majątki następujących osób: Jana Pruska, Florjana Soltana, Felixa Siczewskiego, Piotra Zatorskiego, Ignacego Suhaka, Tomasza Kozłowskiego, Antoniego Pawscha, Wiktora Okryńskiego, Hipolita Buldeskula, Józefa Wojnalowicza, Bazylego Czarkowskiego,

Wincentego Malinowskiego i Wacława Swierchowskiego; przeto wezwanemi zostają Kredytorowie mający pretensye do majątków wymienionych osób, aby z wypełnieniem warunków w poprzednich obwieszczeniach ogłoszonych, zgłaszali się w terminach oznaczonych, dłużnicy zaś aby również w oznaczonym terminie stawili się do wypłaty.

Dnia 17 Października 1835 r.

Pełniący obowiązki Sekretarza
(podpisano) *Kowalewski.*

W dniu 19 Stycznia 1836 roku o godzinie 10 ranniej w Krakowie w gmachu Sukienicach w drodze exekucyi sądowej, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: szabaśnika mosiężnego, komody, prasy, szafy, swierciadel i t. p. Chęć licytować mających na czas i miejsce oznaczone zaprasza się.

Kraków d. 14 Stycznia 1836 r.

Teodor Jaworski K. S.

KRAKÓW. (AN) Dzień 23 b.m. to jest, Sobota przyszłego tygodnia przeznaczoną została na Bal pod Nrem 45 $\frac{1}{2}$ w rynku odbyć się mający, z któ go dochód na zwiększenie

skromnych dotąd funduszów domu pracy obróconym będzie. Spodziewać się więc należy, że Szanowna Publiczność Krakowa, skłonna zawsze do ofiar na szlachetne cele, nieopusci i tej sposobności, lecz na bal ten licznie zgromadzić się, a tém samém przy miłej rozrywce do zwiększenia funduszów wspomnianego instytutu, przyczynić się ze chce.

AUSTRYA. Pan Consolé pracuje już od lat 5 nad zastosowaniem swojej metody do wszelkiego rodzaju artylleryi, do oblegania twierdz, i armat polowych, do haubic, moździerzy i t. d. i już urządził podług swęj metody obóz pod Lincem z 600 dział złożony. Zalety metody pana Consolé są te, iż strzelanie odbywa się 3 razy prężej jak w zwyczajnej broni, że strzał w czasie deszczu i wszelkiej niepogody następuje, że przy każdym dziale oszczędza się jednego kanoniera, oraz że się używa o piątą część mniej prochu a kula daleko z większą szybkością leci.— W nowy rok był wielki obiad u Xięcia Metternicha, na którym się całe ciało dyplomatyczne znajdowało. Xiąże Kollaredo przyjmował powinszowania wysokiej szlachty w imieniu N. Cesarza, a Landgrabina Fürstenberg w imieniu N. Cesarzowej. Podobnie hr: Salis i Xiężna Kińska przyjmowali powinszowania w imieniu Arcyksięcia Franciszka Karola i jego małżonki. GBV.

NIEMCY. Cesarsko rossyjski konsul w Hamburgu, pan Bacheracht, ogłosił co następuje: Cesarsko rossyjski Rząd ma pobudki do wierzenia, iż niektóre osoby, wbrew prawom istniejącym, prowadzą ciągle handel niewolnikami, i zamierzają do tego użyć rossyjskiej bandery, spodziewając się tym sposobem zasłonić swój szkaradny handel od ścigania tych mocarstw, które w razie przekroczenia, zgodziły się na wzajemne przetrzaskanie okrętów i ich zabieranie. Z tego powodu konsulat cesarsko rossyjski w Hamburgu otrzymał rozkaz, zwrócić na to uwagę do wódców okrętowych, iż nikt nie może wywieszać rossyjskiej kupieckiej bandery, bez

wyraźnego pozwolenia rossyjskiego rządu, że takowe powinien udowodnić patentem, i że to pozwolenie tylko pod pewnemi przez prawo oznaczonemi warunkami udzielane bywa. Nareszcie że każde przekroczenie tych praw, że wszelkie nieprawne użycie rossyjskiej bandery, za defraudacją uważanem będzie, i kto się jego dopuści, poniesie wszystkie skutki swojego nieprawego postępowania, że szczególniej okrut z niewolnikami pod rossyjską banderą zabrany, w żadnym przypadku nie może się spodziewać obrony rossyjskiego rządu, aby przez to uniknąć zasłużonej kary.— Xiężna Saska Amalia Augusta, małżonka Xięcia Jana, powiła d. 6 stycznia Xiężniczkę, która na chrzcie otrzymała imiona: Anna, Marya.— Uniwersytet w Jenie liczy w r. b. we wszystkich wydziałach 30 zwyczajnych, 24 nadzwyczajnych professorów, 12 prywatnie uczących i 9 nauczycieli kunsztów. Liczba uczniów wynosi 454. GBV.

ROSSYA. Podług Kalendarza politycznego na rok 1836 najwyższą magistraturą jest Rada państwa, w której prezyduje hr: Nowosilców, ona się dzieli na 5 wydziałów: 1) na wydział praw (prezes: jeneral Wasilczków); 2) na wydział spraw wojennych (prezes: jeneral Tolstoj); 3) na wydział spraw cywilnych i duchownych (prezes admirał Mordwinów, 4) wydział ekonomiczny państwa (prezes: Szambelan Litta) i 5) wydział spraw królestwa Polskiego (prezes Xiąże Paszkiewicz). Członkami Rady państwa, którzy na zupełnych posiedzeniach zajmują w niej miejsce, są J. C. W. Wielki Xiąże Michał, Feldmarszałek Sacken, jeneralowie Suchtelen, Rymski-Korsakow, Łabanów-Rostowski, Goliczyn, Lieven, Jermolow, Pahlen, i Benken-dorf, admiralowie Szyszków i Ghreih, i rzezywisty tajny radca Tutulmine.— Ministrowie są następujący: Cesarskiego Dworu Xiąże Woikołński, poczty Xiąże A. Lieven, spraw zagranicznych hr: Nesselrode, komunikacyj drogowych i publicznych budowli hr: Toll, wojny hr: Czerniszew, skarbu hr: Cancrin, marynarki admirał Moller, oświecenia

ludu tajny radca Uwarów (który jest razem prezesem Akademii umiejętności), spraw wewnętrznych sekretarz stanu Bładow, sprawiedliwości sekretarz stanu Daszkow, kontrolerem państwa, rzeczywisty tajny radca Chitrowa.

GBV.

FRANCYA. P. Pasquier prezes parów, i p. Dupin prezes deputowanych winszując królowi, mówili z wielkimi pochwałami o wyprawie algierskiej, i wystawiali w niej udział księcia Orleanu. Xiążę Orleanu był w ostatniej mowie tronowej nazwany od Ludwika Filipa: «najstarszy syn mego pokolenia;» objaśnieniem tych słów zdaje się być sposób, w jaki się wyraził o nim p. Dupin przy wieszowaniu: «Najstarszy z xiążąt, którzy z pokolenia W. K. Mości pochodzą, dziedzic dynastji r. 1830!» Pan Dupin mówił jeszcze wiele o mądrości i baczności na wszystko, którą xiążę okazał w podróży do Korsyki i Afryki. Król tak skończył do niego swoją odpowiedź: »Mam zaufanie, że okręt państwa, od wszelkiego niebezpieczeństwa strzeżony, w tej przystani pokoju i szczęścia będzie spoczywał, w którą go wprowadzić p. tyle mi dopomagales.» — Król umieścił swoje imię na czele podpisujących składki na wzniesienie pomnika Janowi Guttenbergowi w Strasburgu. — Dziennik *Messenger* daje opis pochodu króla z pałacu do izby deputowanych, z którego się okazuje, jak przezorne środki poczyniła policja dla odwrócenia nowego zamachu. Ogród pałacu Tuileries był samknięty. Nim król opuścił pałac, oddział jazdy stanął wzdłuż ogrodu, a drugi uprzątał ludzi z drogi. Królewski orszak był tak urządzony: kommissarz policji szedł o 100 kroków naprzód. Za nim dwaj municypalni gwardziści, dalej pojazd z urzędnikami i dwie poczty konnicy, muzyka dragonów, muzyka gwardji narodowej. Trzy kompanie konnej gwardji narodowej. Jeszcze nigdy taką wojenną zaslona nie był pochód otoczony. Król zaś znajdował się w 8 konnym, bardzo bogatym pojeździe; po każdej stronie jechał marszałek francuzki potem następowało 6

dwukonnych pojazdów z adjutantami, jenerałami i t. d. a za nimi dwie kompanie gwardji narodowej. — Na dziedzińcu izby deputowanych było 300 gwardji narodowej pieszej i inne środki ostrożności. Pobliskie hotele były obsadzone wojskiem, i publiczność nie została blisko przypuszczoną. To wszystko dało powód do pogłoski o spisku, którego dotąd nieodkryto. Uwięziono wprawdzie kilka osób, ale je wkrótce uwolniono. — Mową Jaksona zajmują się wszystkie dzienniki paryzkie i wyznają, że jest bardzo umiarkowana i nie każe wątpić o utrzymaniu pokoju.

GBV.

ANGLIA. Hrabia Pozzo di Borgo ofiarował 1000 franków na pomnik, który zostanie wzniesiony Napoleonowi na wyspie Korsyce w Ajaccio, miejscu jego urodzenia. Wiadomo że hrabia był wielkim przeciwnikiem cesarza za życia. — Kapitan Ross otrzymał od króla Francuzów kommandorski krzyż legji honorowej i wyjedzie wkrótce do odnogi Baffins, aby ratować tam zamarznęte okręty. — *Morning Herald* donosi za rzecz niewątpliwą, iż lord Palmerston polecił wszystkim dowódcom okrętowym przy brzegach hiszpańskich, aby Don Karlosa nie przyjmowali na swoje statki, gdyby został zmuszony do opuszczenia Hiszpanii. — Gazeta *Times* przytacza wyrażenie z tronowej mowy Ludwika Filipa «nasze posiadłości w Afryce» i przypomina uroczyste zapewnienia dane Wellingtonowi przez ministrów Karola 10go, że algierska kraina nie zostanie nigdy stałą posiadłością Francji. — Kuryer zaś londyński, organ ministrów tak mówi o francuzkiej wyprawie do Maskary: »Ta wyprawa jest dowodem rzetelności francuzkiego rządu. Mógł w Maskarze zostawić armią i swoje dobycze rozszerzyć, gdyż Arabowie uciekali wszędzie przed walecznym żołnierzem. Ale Francja niepragnie podbojów, tylko już zrobione chce utrzymać w pokoju. Niemasz więc żadnego powodu do zazdrośczenia Francji algierskiej osady i Anglia powinna się owszem cieszyć, że Francja postanowiła osadowić się w Algierze.

GPS.

TURCYA. Uzbrajania morskie trwają ciągle. Pięć okrętów pierwszego rzędu jest ukończonych, a 4 będą w krótko, cała artyllerya znajduje się już na pokładzie. Nadeszły również dla flotty dwa ładunki kul armatnich, bomb i wielki zapas masztów i żagli, zakupiono amunicji wszelkiego rodzaju do wyprawy tak znacznej, jaka była do Trypolu. W Dardanellach znajduje się 3600 majtków i kanonierów, prócz artylleryzystów i baterji, które się tam ćwiczą w strzelaniu; 15 warowni i baterji po obydwóch brzegach tej cieśniny morskiej są uzbrojone 500 działami i 40 haubicami, największego kalibru. Dla armii Reszyda baszy dostawiony park artylleryi jest tak wielki, jakiego jeszcze nigdy armia turecka nie miała, liczy bowiem 300 dział pólowych i 2 kompanie raketników. Dla opędzenia takich wydatków, zaciąga Porta pożyczki i nakłada podatek na Greków, Armeńczyków i Żydów. Ma teraz 15 milionów piastrow długu, prócz 4 milionów zaległego żołdn. Zwyczajne dochody niewystarczają i rząd zaczyna słuchać bankierów, którzy doradzają monopol na tytuń i t. p. o życzeniu zaś Stanów Zjednoczonych aby im ustąpiono wyspy na Archipelagu, nie Porta wiedzieć nie chce. — Dyplomatyczne układy są ciągle bardzo żywe, szczególniej poseł francuzki widuje się często z Reis-Effendym. Pretensye Francji do bylego gubernatora Trypolu, mają być tego powodem. — Od niejakiego czasu angielskie poselstwo uskarża się na uciążliwość, jakich Anglicy doznają w Syryi ze strony Mehmeda Alego. — Sultan przy ciągłym uzbrajaniu niezapomina o reformach. Niedawno kazał założyć wiele szkół. — Kapudan basza już przyplynał z flotą do Samos, i zamyśla surowemi środkami przywrócić spokojność na tej wyspie. — W Pajarewaczu oddał Xiazę Milosz swojej małżonce, przysłane jej od Sultana kwiaty w brylantach, a swoim dwóm synom, bratu i prezesowi rady administracyjnej Markowiczowi, oraz pułkownikowi Miliszowi, tureckie ordery. — Xiazę Milosz otrzymał jeszcze w Stambule od N. Cesarza Rosyji 40 przepysznych futer, które mu doręczył pan Butuniew. GPS. i BV.

TEATR NARODOWY. W czwartek po dramie: *Obłężenie Krakowa*, wywołano p. Nowińskiego, na którego benefis ta sztuka pierwsza raz graną była. Jutro drama w 5 aktach pod tytułem: *Wieża Piekielna*.

Doniesienie.

A. Kriegsmann et Comp; doświadczeni optycy z Bawaryi, polecają się w swoim przejeździe ze składem optycznych towarów przez siebie zrobionych, a mianowicie z ochraniającami okularami dla starych i młodych osób, z podwójnemi i pereskopicznie zrzuńtemi lunetkami z flintglasu Frauenhofera w pozłacanej, srebrnej i szyldkretowej oprawie, z pozłacanemi, srebrnemi i szyldkretowemi lornetkami, z achromatycznemi teleskopami z postumentem i bez postumentu, tudzież z zwierciadłowemi teleskopami, astronomicznemi i terestrycznemi dalekovidzami rozmaitej wielkości, jakoteż z perspektywami, pojedynczemi i złożonemi mikroskopami, z teatralnemi perspektywami wszelkiego gatunku, z wielkiemi wkłesłemi i palnemi zwierciadłami 2 stopy średnicy mającemi, z wszelkiego rodzaju szkiełkami (Lupen), oraz ze szklami dla krótkowidzących osób, które tylko noc i dzień rozeznac mogą, camera lucida, camera obscura, laterna magica, z prospektami machin, conis i pryzmatami, z rysunkowemi szklanami z termometrami i t. d. Przyjmują także naprawy optycznych narzędzi, po oznaczonej cenie (prix fixe). — Zapraszają najpokorniej wszystkich, którzy cierpią słabość oczu, a dobroczynny wzrok utrzymać pragną. Uważamy jeszcze za rzecz potrzebną dodać, iż swoich towarów nie sprzedajemy u siebie, lub u kogo innego, lecz tylko na żądanie, udajemy się z niemi do domów. Nasze mieszkanie w zajeżdżnym domu pana Knotza Nro 19. Pobył nasz potrwa dni 14.

Mamy zaszczytne świadectwa Dra C. F. Graefe, królewsko-pruskiego tajnego radcy i jenerał-sztab lekarza, oraz dyrektora lécarskiej akademii w Berlinie; Nadwornego radcy i profesora Himly w Gietyndze; Dra Sprengel, profesora medycyny i botaniki w Hali; Dra Gruithusen, profesora astronomii w Mnichowie; profesora Dra Animon, oczonego lékarza w Dreźnie; P. Lampadins K. S. rndcy kommissyi górniczej i profesora w Frejburgu.

PRZYJECIALI DO KRAKOWA

Od 15 do 16 *Stycznia*

Rozwadowski Antoni Ob., Klodziński Tomasz, Pfaner Franciszek, Kempner Jan, Katz Emanuel wszyscy z Galicyi, Rutkowski Antoni z Polski.